

Redakcja naczelna: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano - dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

Biuro redakcyjne: ul. Kopernika 1. 7. I piętro... Biuro administracyjne: ul. Kopernika 7 parter... PRZEPŁATA NA 'GAZETĘ NARODOWĄ' wynosi: w Lwowie: na prowincyi: za granicą...

OSŁOŻENIE: PRZEDPŁATE przyjmują: we Lwowie: Administracja 'Gazety Narodowej' ul. Kopernika 7... CENA OSŁOŻENIA: ogłoszenia przyjmują na dnoszpaltowy wiersz...

Dzisiejszy porządek dzienny Sejmu.

Lwów 7 lipca.

Jak zwykle w ostatnich dniach sesyi, sejm pracuje teraz z wytężeniem. Biuro sejmowe za walone referatami, napływającymi z komisji. Porządki dzienne każdego posiedzenia sejmowego są wprost olbrzymie. Jedną sprawę po drugiej załatwia się szybko - przeważnie bez rozpraw.

Skoro kto zażąda głosu tu i ówdzie, cała izba patrzy na niego z niechęcią, jako na szkoldnika, który przeszkadza załatwieniu tyłu a tyłu pożądanym, pożytecznym i ważnym sprawom, mającym dalsze numera w porządku dziennym.

Skoro kto zażąda głosu tu i ówdzie, cała izba patrzy na niego z niechęcią, jako na szkoldnika, który przeszkadza załatwieniu tyłu a tyłu pożądanym, pożytecznym i ważnym sprawom, mającym dalsze numera w porządku dziennym.

Skoro kto zażąda głosu tu i ówdzie, cała izba patrzy na niego z niechęcią, jako na szkoldnika, który przeszkadza załatwieniu tyłu a tyłu pożądanym, pożytecznym i ważnym sprawom, mającym dalsze numera w porządku dziennym.

Skoro kto zażąda głosu tu i ówdzie, cała izba patrzy na niego z niechęcią, jako na szkoldnika, który przeszkadza załatwieniu tyłu a tyłu pożądanym, pożytecznym i ważnym sprawom, mającym dalsze numera w porządku dziennym.

Skoro kto zażąda głosu tu i ówdzie, cała izba patrzy na niego z niechęcią, jako na szkoldnika, który przeszkadza załatwieniu tyłu a tyłu pożądanym, pożytecznym i ważnym sprawom, mającym dalsze numera w porządku dziennym.

Skoro kto zażąda głosu tu i ówdzie, cała izba patrzy na niego z niechęcią, jako na szkoldnika, który przeszkadza załatwieniu tyłu a tyłu pożądanym, pożytecznym i ważnym sprawom, mającym dalsze numera w porządku dziennym.

petycy w tej sprawie wniesionych. Dalej stoją na porządku dziennym: sprawozdanie komisji administracyjnej o projekcie wydziału krajowego, zmiierzającego do utworzenia w naszym kraju instytucji publicznych biur pośrednictwa pracy...

Każdy z wymienionych tu pobieżnie przedmiotów nastroża obfity materiał do wymiany zdań, do uwag czerpanych z dziedziny teorii i doświadczenia. Ale sejm nie ma czasu na ich rozpatrywanie - bo musi gonić - byle dalej i dalej, byle załatwić jak najwięcej numerów!

Jak „Oni“ robią sprawozdania z działalności poselskiej.

Lwów, dnia 7. lipca.

Halycanyn w numerze dziesiętym podaje korespondencje z Bursztyna i Brzeżan, streszczając sprawozdanie posła Bazylego Jaworskiego, jakie złożył ze swej działalności parlamentarnej w dniach 24. czerwca i 3. lipca b. r. w tych miejscowościach.

Warto posłuchać jakim językiem członkowie klubu ruskiego do wyborców przemawiają.

W Bursztynie przewodniczył „znany patriot“ o. Bytynkiewicz z Kuropatnik. Po otrzymaniu głosu, sprawozdawca poseł Jaworski mówił o tem, co posłowie we Wiedniu postanowili i co zdziałali klub ruskii:

— Ja wam się bracia na posła narzucił, i świętym moim długiem było przedstawić się wam, tylko mnie moje władze nie puściły, nie chcąc mnie w żaden sposób puścić. Mnie jako „czynownika“ przysługano po całej Galicji (pan Jaworski był radcą dyrekcji Skarbu) „z Brzeżan z samodzielnego rzucono mnie“ o Sączu w niższej randze, z gospodarza degradowano mnie na parobka i za co? Za to, że kocham swój naród i jego cerkiew. Są tu polaki i żydy. Niech powiedzą czy jako „czynowniki“ komuniebądź zrobiliem co złego? Za co w końcu wysięgano mnie do Krakowa? Dziś plunęłam na taką służbę, spensjonowałem się; ja to ścierpiełam, dla wielu to ruina takie gonienie. Znalście w Rohatynie „czynownika“ podatkowego Berezowskiego, a wiecie gdzie on dzisiaj? Na Mazurach (!). Był w Dubiecku, wpisał się do bractwa, bo chciał po ruszku modlić się do Boga. A wtedy władza, po nała go na czużynu“.

Potem mówił poseł o kanatach, kolejach, regulacji rzek, zniesieniu rogatek, podwyższenie podatku od wódki, emigracji, o swoim wniosku co do soli i t. p.

Nastąpiły interpelacje. Polak Szez., kancelista, prosił o przyspie-

szenie budowy sądu, bo „przyjdzie mu sędzić pod otwartym niebem“.

Dyrektor szkoły Polak Czernecki mówił o tem, aby geometrycy byli przy każdym urzędzie podatkowym ustanowieni że Galicja żąda daję, a za mało z Wiednia bierze, że linia kolejowa na Sambor-Użok tylko strategiczna i lepiej by ją było puścić na Zakopane (?) i prosił posła o pomoc w tych rzeczach.

Potem zażądał głosu sławny z wyborów w r. 1900 obszarnik Biesiadecki. Chciał on pochwalić posła „od parady“ Walewskiego i podnosząc, że Walewski postarał się o utworzenie sądu w Bolszowcach już w tym roku, pytał czy poseł sprawozdawca pomagał w tem Walewskiemu?

„W odwet za to“ O. Gordeckij pytał p. Jaworskiego, czy znajduje on w sprawach piekących biednego włościanina pomoc u polskich posłów z Galicji, którzy „po ruskich trupach pchają się do Wiednia“ i którzy krzyczą, że „ludkę pocziwy kochają“.

Na co poseł Jaworski wyraźnie oświadczył: „szczo polski panv posły ne smotriat na potrzeby ruskoho ni polskoho selanyna i szczo ruski posły prynużdeni iskani pomoocy czasto u nimcew czechow“.

Włościanin z Demianowa przedstawiał, aby rząd dawał biednym chłopcom możność na kupno i utrzymanie się przy ziemi, to wtedy nie będzie emigracyi do Brazylii (nie czytamy w Halycy, aby p. Jaworski wspominał o włościanach rentowych i o tem jak głosowali ruscy i ruscy posłowie w sejmie, P. Red.) żalił się na teraźniejsze szkoły i na system nauki. Dawniej uczyli djaki, a dziecko umiało przeczytać i „Apostół i Wiruju“ a teraz „krakowiczki znajet“, a po ruszku ani w ząb, a w cerkwi milcza. Wreszcie żądał, aby wolno było nosić broń.

Gdy już nikt głosu nie żądał, udzieleno posłowi „absolucyę“ i zaśpiewano „mnohaja lita“.

Podobnie, prawie tak samo, odbyło się sprawozdanie w Brzeżanach pod przewodnictwem dr. Czajkowskiego z tą tylko odmianą, że p. Jaworski tak „rżiko“ przejechał się na osobie p. Korytowskiego swego dawnego szefa, że komisarz rządowy musiał interweniować, poczem p. Jaworski powiedział:

— Zawdzięczam mandat duchowieństwu i tobi: narodzie, a ty trzymaj się swego duchowieństwa, bo inaczej rozdzielą nas i zginiemy miedza. Ja uczciwie obstawać będę za wasze prawa, bo ręce moje czyste jak i mój charakter. Ja dziś swobodny i nietylko nie boję się Korytowskiego, ale jego „sprawki“ (zdilki) śmiało odkryję“.

Potem obecni przedstawiali różne żądania; aby zmienić instrukcyję dla żandarmeryi, aby w sądach były krzesła dla włościan, aby zaprowadzono po wsiach niemieckie 3 i 4 klasowe szkoły itp.

I tutaj uchwalono p. Jaworskiemu votum zaufania.

Wstrzymujemy się od wszelkich komentarzy - jakkolwiek nie mamy powodu wątpić w prawdziwość relacyi Halycanyny.

Z bieżącej chwili.

Lwów 6 lipca

Ostatnich dni: czerwca niemała wywołała sensacyję wiadomość, że według dzienników sybirskich spodziewają się w Irucku na 14 b. m. ministrów skarbu, komunikacyi i rolnictwa: Wittego, Chłkowa i Jermolowa. I wnet potem świat polityczny zaalarmowany został artykułem Now. Wremia w sprawie Mandżuryi.

Otóż wczorajsza Köln. Ztg. ogłasza telegram swego korespondenta petersburskiego donoszący, że podróż Wittego i reszty ministrów do Mandżuryi została zaniechaną, rzekomo dlatego, że obecny ciężki stan rzeczy w Mandżuryi nie dozwala takiej podróży, a dalej donoszący, że artykuł Nowego Wremia co do Mandżuryi, który tak wiele zwrócił uwagę, ma rzeczywiste odzwierciedlać zapatrywanie rządu rosyjskiego. Köln. Ztg. dodaje od siebie, że artykuł ten ma widocznie przygotować na dalsze wypadki, i należy przypuszczać, iż między Rosyą a Chinami już doszło do umowy.

W istocie prasa sybirską zapowiadała przybycie trzech ministrów, ostatecznie jednak miało stanąć na tem, że wyjedzie tylko sam Witte i to z wielką pompą i świtą, poprzedzony specjalnym ukazem carskim. Mieli go na Syberyi powitać: Chan chiwiński i inni lennicy Rosyi. Witte miał przejechać aż do Władywostka, ponieważ zasłył ciężkie donosy o nadużyciach przy budowie kolei Sybirskiej, w których skompromitowani są wszyscy urzędnicy ministerstwa skarbu i komunikacyi.

Sprawa taka należy do kontroli państwowej, władzy od ministerstwa całkiem niezależnej, poruczenie jej Wittemu podniosłoby niestychanie wpływu jego, nadawałoby mu faktycznie prerogatywy kanclerza. Jeżeli go car wysła, to z pewnością w jakiejś ważnej misyi politycznej, dotyczącej Mandżuryi, a nie dla kontroli urzędniczej. Wedle wiadomości Köln. Ztg. Witte nie wyjedzie, ale pozostaje w całej wadze artykuł Now. Wremienia:

„Wobec nieudolności rządu chińskiego a szacowania się chunobusów (oprysków) zadania Rosyi w Mandżuryi stają się całkiem jasnymi. Mandżurowie sąsiadują z nami na całej naszej teraźniejszej granicy sybirskiej; zaskarbić sobie stale ich sympatye, to znaczy ubezpieczyć tę granicę na przyszłość. Niepodobna miliony spokojnej ludności osieinnego obszaru wydawać chunobusom na pastwę; gorzkie byłyby dla nas owoce takiego postąpienia. Chcąc nie chcąc musimy się zająć zupełną pacyfikacyą sąsiedniej Mandżuryi. Praca to duża, mozolna, niemła, ale cóż robić? Spelnic ją należy.“

Główna robota przypadnie naszym kozakom sybirskim, którzy nad brzegami Amuru i Sungary taką samą odgryają rolę, jak ich poprzednicy nad Terekim i Kubaniem. Mandżurowie, pragnąc wrócić do swoich osad, sami proszą naszych żołnierzy, aby kraj ich oczyścili z chunobusów. Sami nam wskazują, gdzie się ukrywają watahy opryszków i dokąd się na rabunek wybierają. Powszechnie panuje w Man-

dzuryi ta opinia, że my po prostu jesteśmy obowiązani, dopomóc rządowi chińskiemu przy zapobieganiu dalszym nieporządkom“.

Berlińska Köln. Zeitschrift donosi: „Z upadkiem kolonialnej sily Hiszpanii powstała myśl: leżącą w zatoce Gwinejskiej (w zachodniej Afryce) wyspę hiszpańską Fernando Poo wciągnąć w obręb interesów niemieckich - jakoż Hiszpania już przyrzekała rządowi niemieckiemu pierwszeństwo do zakupu tej wyspy, i już się utworzył odnośny komitet niemiecki“.

Podany komunikat półrządowy wyjaśnia, że wyspa ta pod względem geograficznym i ekonomicznym przynależy do Kamerunu (kolonii niemieckiej), rzecz rzeto całkiem naturalna, że Hiszpania w razie, gdyby chciała sprzedać tę wyspę, nadaje Niemcom pierwszeństwo.

Dawniej wywołałoby to anse w Anglii, która od r. 1827 do 1832 zajmowała tę wyspę, i ze względu na swoją bliskość, kolonię Kalabarską pragnąc nabyć ją jako punkt oparcia, ofiarowała Hiszpanii za nią półtora miliona franków. Dzisiaj naturalnie wykluczonem jest, aby które inne państwo a nie Niemcy nabyły Fernando Poo, i jest to szczęśliwy pomysł hr. Bülowa, aby nam w zachodniej Afryce nie powstał jaki drugi Zanzibar (jak ów Zanzibar naprzeciw „niemieckiej Afryki wschodniej“).

Niemcy już posiadają na Fernando Poo prawo założenia stacyi węglowej, tudzież plac w zatoce Wenery, bardzo dogodny, bo w Kamerunie wielki brak portów.

Poselstwo marokańskie odjechało o negdaj wieczorem z Londynu do Berlina

Jak z Sofii donoszą, bułgarski minister Sarafow zawarł w Paryżu z pewnym syndykatem bankowym układ o pożyczkę w sumie stu milionów franków, opartą na dochodach monopolu tytoniowego, który ma być zaprowadzonym. Zapewne dopomogła dyplomacya rosyjska.

Z POZNANIA.

(Telegrafem i listem)

Z powodu rozpoczęcia się mającego dnia 13 bm. procesu przeciw gimnazjalistom, posądzonym o należenie do jakiegoś tajnego związku, pisze Gonicz Wielkopolski: Dowodowemi twierdzeniami ma być referat rady policyjnego Zachera. Przed rokiem w tym samym czasie odbył się głośny proces przed sądem rzeszy o zdradę stanu przeciw pp. Leitgebrowi z Ostrowa, Kolen-dzie z Dortmundu i Melerowiczowi z Dortmundu. Proces ten zakończył się okropną szpoką, gdyż Kolendę i Melerowicza uwołniono od winy i kary, a Leitgebra skazano za nierozważne napisanie zdania na rok fortecy. Nadmienić tu wypada, że oskarżeni przez 4 miesiące odsiadywali w śledztwie, a Kulenda i Melerowicz w Dortmundzie, jako prosci zbrodniarze uważani byli i do Lipska okutych w kajdankach sprowadzono. Wynik procesu był tak min malny i dla państwa mało znaczący, że sądzić należałoby, iż organa rządowe w podobnych sprawach nieco więcej ostrożności zachowują. Widocznie że tak nie jest, bo się znowu zanosi na coś podobnego. Dziwić się temu nie można jeżeli, się zauważy, że oskarżenie opiera się na referacie rady Zachera. Jako świadek procesu zesłozorzonego konstytuuję, że uderzyła mnie „wszechstronność“ użycia p. Zachera, który przed sądem rzeszy był świadkiem najwięcej oskarżonych i obwiniającym, i tłumaczem, i „kompentynym“ znawcą je-

Kronika niedzielna.

Nie zapomina się nigdy tego światła czarów. Dla człowieka, który umie patrzeć i mówić z przyrodą, dzieją się tam cuda, których parodę zaledwie da maszynista opery, dysponujący efektownie malowanemi dekoracyami i lampami elektrycznymi. Wspaniałą grę światła, które złocą się i błędną, ślizgają się po skałach i w wielko strzelające wirchy całują, majestat i ogrom wielkiego teatru nad Czarnym stawem był w stanie zbudować tylko wielki Stworzyciel światła, maszynista, w którego ręku są ruchy gwiazd, którego powozem są chmury, cugami wichry, postać burza, sługami pioruny. Nie odtworzyć tego człowiekowi, - nie sposób się artyście zbliżyć nawet do wielkiego bożego oryginału. Choćby nie wiem jak malarz panował nad farbą, choćby nie wiem jak władat pendzlem i sztukę swą umiał, to wykonane przez niego Tatrę tyle podobne będą do olbrzymów granitowych, ile słabe echo podobnem jest do pieśni, ile sztuczny kwiat z powiązanego drutami papieru podobny jest do róży.

Milkie głos ludzki na widok szczytów, jak śnieg na gorącym słońcu tonpieje pycha ludzka w obliczu tych ogromów, ale im mniejszym i mizerniejszym przy tych turniach się czujesz, tembardziej duch twój olbrzymie dlatego, że czy chce, czy nie chce, musi lecieć w stronę, gdy iglice strzelają jak drogowskazy człowieko-

wi niebo pokazując. Ad astra wolażą te granity...

W górze śniegi bieleją, w rozpadlinach skał rzadki mech przerywa wielkie płaszczyzny granitowe. Gdzie szczytowa wieńca uwięzła choć trochę ziemi gdzie wapien zwilgotniał i zwierzał, tam wykwitła oaza zieleniutkię kosodrzewiny, tam zbladła błada gwiazda Tatr: szarota. Za czerwienio się coś w szczytach, zamigotało, jakby rudawy meteor przez skaliska przeleciał, i znikło. To mieszkanka alpejskiej pustyni, kozoc. Nie ma jej już i oko twe naprosto po ścianie wirchu wśród gładów jej szuka. Zrzuciła tylko kamyk z gór, który z hukiem w dół leci, skacząc po samorodach uplazów z kamienia na kamień.

Mówią, że kto raz wstąpił na deski sceniczne, tego zawsze tęsknota do nich ciągnąć będzie. Co prawda, ja tego przekonania nie podzielam wcale, mam zaś prawo w tej sprawie przemawiać, gdyż raz w teatrze amatorskim od bywałem próby w dramacie Schillera „Zbójcy“, w którym mi rolę Franciszka Moora powierzono. Grałem tę rolę tak straszliwie i tak przerażająco, że ze wszech stron mi prozono, abym przedstawienia zaniechał i zrezygnował z olbrzymiego efektu, jaki gra moja wywołać miała. Szczególniej scena końcowa w interpretacyi mojej miała być druzgocącą, zdolną obrzydzić życie każdemu widzowi.

I rzeczywiście zaniechałem spektaklu ze względu nietylko na dobro publiczne, ale także dlatego, że od dwudziestu lat żyję w przynajmniej z Romanem Żelazowskim, który - ile razy zjawię się w jego gościnnym domu w Warszawie - przyjmuje mnie nalewką pomarańczową w ilo-

ści odpowiedniej do zapotrzebowania mego i ochoty.

Byłbym człowiekiem bez serca, byłoby to czarna niewdzięcznością za jego gościnność, odbierać mu chleb pobawiając mu jego najcenniejszą rolę. On sam da mi to zlekka do zrozumienia, gdy bowiem w pku zeszyłam, kąpiąc się z nim w Popradzie pod Muszyną, rolę mam zdemontrował, rzekł że zlekurywaną niechęcią:

— Grasz p.n tak, kochany panie Ludwiku, że mię kiszki boją.

Mimo tych cenicnych tryumfów, ja jednak nie czuję tęsknoty za kinkietami teatralnymi wcale i cytowane powyżej zdanie uważam za mylnie, za komunal, głoszony przez ludzi lubiących próżniactwo trochę efektywne i drzączki nerwowej pełne życie.

Prawda jest jednak, że człowieka, który raz widział Tatrę, który raz napił się wody z czystych krynic alpejskich zawsze tam ciągnie, że turnie mają jsiś magnes, którym z Warszawy i Wilna, z Ponia czy Kijowa, ludzi wabią, aby szli w świe skał i szumiących potoków, odetchnąć rozkoszem górskim powietrzem.

W Tatrach romadzi się publiczność dwójaka, tak samo jak w teatrze i na wystawie sztuk pięknych. Żam ludzi, których sztuka nie nie obchodzi, a i przeciw idą na wystawę po to, aby pokazać ową suknię, aby niezdecytem kapelusza i nieślownem zachowaniem się odróżnić od szareg tłumu i dzikiego motłochu. Gdyby wynależł jakiś psychometer i zjrzał w dusze ludzkie, skorujące swemi ciałami loże teatralne, musielibyśmy przyjąć do przekonania, że co najmniej powa widzów przyszł: tam nie dla sztuki samej, ale aby się pokazać, aby za-

dokumentować, że stać ją na parterową łóżę, w oczę zagładę kobietom, zazwyczaj dobry ton rozmawianiem podczas dramatycznych, ziewaniem zaś podczas zabawnych i humorystycznych sztuki momentow.

Tak samo jest i w Tatrach. Z tłumu, który się tu snuje zaledwie dziesiąta część przyjechała naprawdę dla Tatr, wiedzona tu naprawdę tęsknotą za tą perłą polskiej ziemi. Są tacy, co przybyli do Zakopanego, bo tu mają lepszy apetyt, są damy, które „leczą się“ w Zakopanem, sciskają w niemiożliwy sposób sznurówki, aby zgrabnie wyglądać, wdzięktem i urodą jasnieć; są tacy, którzy siedzą w pensyonacie czy hotelu, a nigdy nie idą w góry, bo te w gruncie rzeczy nie ich nie obchodzi. Do tego samego szeregu ludzi można zaliczyć tych, którzy przedsięwzięli awanturzenie karkołomne wycieczki dla sztyku, sportu, dla przechwałek, że pokonał trudności, grożące śmiercią, że wdarli się na turnie, w których niejeden śmiałk odwagę swą życiem przypłacił.

Abym widzieć Tatrę nie trzeba narażać życia, dość pojeść zrywającą drożyną pod Świnicę na brzeg Czarnego stawu, Morskiego Oka, dość zajść do Strążysk lub do doliny Kościeliskiej. Tam jest cały czar, cała uroda alpejskiego świata, kraś Tatr w pełni jej blasku i majestatu. POCO pchać się po niedostępnej dla ludzi drodze, po co samobójczo iść w drogę śmierci i krwią ludzką barwić granity naszych Tatr? Nie robicie panowie sportsmeni z naszych gór cmentarza, znaczonego krzyżami nieszczęśliwych szaleńców, którzy lekkomyślnie na śmierć pewną poszli.

Na polu zabaw ludowych w Warszawie stawiają zawsze gładki wysoki słup, na szczy-

cie jego przybijają deskę, na której kładzie się rubla, butelkę wina i srebrny zegarek. Jest to widowisko, które zabawić może chyba tłuczny motłoch, patrzący na szczęśliwe lub nie udane drapanie się „andrusów“ po rubla, zegarek i butelkę wina. „Laureat“, który ręce i nogi nasmarował wosłem, wdrze się tam na szczyt kija, nie spina się po to, aby widzieć stamtąd dalekie horyzonty, srebrną Wisłę lub ogromną Warszawę... Nie równie smutne, ale tem smutniejsze są laury ludzi, którzy idą na Giewont znaną północną ścianą, bo na Giewoncie nie ma ani rubla, ani zegarka.

Nie mówcie, że grożące życiu ludzkiemu spinanie się jest identyczne z tężyzną, która każe iść na wojnę, mocować się z niedźwiedziem lub sośniaki z korzeniem wyrwać. bo to są wybrki sportu, nie mające z rycerskością nic wspólnego, tak, jak hotel Germania we Wiedniu nie ma nic wspólnego z komfortem, wygodą i pierwszemi zasadami czystości i porządku. Stoi on na równi z hotelami europejskimi tylko co do wysokości rachunku...

Warto wstąpić do osobiwej jego i uwagi godnej restauracyi. W ubiegły piątek podano mi tan. rosół, gdyż zaś zauważył, że rosółu jesc nie mogę, bo dziś jest post, rzekł mi kelner z uśmiechem.

... Ależ jedz pan spokojnie, rosół nasz przyrządza się zupełnie bez mięsa.

Ludwik Stasiak.

zyska polskiego, i referentem o agitacji polskiej, a w końcu historykiem i badaczem naszych dziejów, i nadzwyczaj z wyszukana grzesznością starał się panom sędziom być usłużny, tylko, że przy tłumaczeniu p. Zachera broszury Leitgeb'a zdarzyła się „mała“ niedokładność, która o mało oskarżenia nie wywróciła. Najciekawszym może było by dowiedzieć się czegoś o referacie Zachera o „agitacji wielkopolskiej“, który miał przy drzwiach zamkniętych, tylko przed senatem sądu rozszy. W toku dalszych rozpraw niejedno słowo i niejedno orzeczenie, które przesiąkło z owego referatu, zdawało się jakoś dziwnem i z pewnością opierało się na „małych“ omyłkach. Jeżeli proces studentów rzeczywiście opiera się tylko na referatach Zachera, to z pewnością będziemy mieli ten sam rezultat co roku zeszłego. Niechaj obrońcy referat Zachera dobrze weźną pod uwagę, a może znajda takie rzeczy, których niezem nie będzie można uzasadnić.

Z WARSZAWY.

(Pożsta.)

— Redaktor *Gazety handlowej* Okrat zaskarżył redaktora *Niwy* p. Drzewieckiego o obrażę czci, popełnioną w numerze 20 *Niwy*.

Z KRAKOWA.

(Telefonem i poztą.)

— Sp. Ignacy Żółkowski oprócz legatów w kwocie 12.000 koron na Tow. Oświaty ludowej przeznaczył jeszcze szereg innych, między tymi dla akademika kończącego nauki na uniwersytecie Jagiellońskim ze znakomitym postępowaniem do dyspozycji senatu akademickiego 1.000 kor. na Zakład pracy na Kazimierzu pod protektor. delegatowej Laskowskiej 500 kor. na weteranów z r. 1831 i 1863 400 kor. na ubogich Krakowa 200 kor.

— Delegat Laskowski wyjechał na urlop, powróci 30 lipca. Zastępuje go komisarz Wład. Kowalikowski.

SEJM.

(13 posiedzenie — 6 sesji VII peryodu.)

Nauczyciele religii żydowskiej.

W dalszym ciągu dyskusji nad sprawą udzielenia 2.000 koron subwencji rocznej dla zakładu nauczycieli religii żydowskiej, p. Loewenstein polemizował z wywodami ks. Stojskiego Powołuje się na to, że wczoraj w tej samej izbie z wielu stron zwracano uwagę na potrzebę gruntownego nauczania religii. I mowa tę potrzebę uznaje. W ostatnich czasach widoczny jest w świecie cywilizowanym zwrot ku ideałom etycznym, ku wierze, ku religii. Szkoły powinny kłaść wielką wagę na religijne wychowanie młodzieży. W kraju są masy ciemnego żydostwa; aby je zbliżyć do społeczeństwa, należy młodzież żydowską kształcić, uobczycać, a ponieważ dotąd niema szkoły rabinackiej, niema też nauczycieli dobrych, takich, którzyby nie tylko suchych formatek młodzieży wyuczały, ale prawdziwych zasad etycznych, więc potrzeba ją utworzyć, i chodzi o to, aby działawa była wychowana w poczuciu obywatelstwa, by była przejęta duchem narodowym. Nie przywiązujemy wagi do drobnej sumy żądanej subwencji, lecz tych 2.000 koron mowca chce uważać za zdatkę dalszej pracy izby na polu asymilacji. Kwestya ta ważna ze stanowiska narodowego i społecznego; przez założenie szkoły uczyni się krok naprzód w kierunku, aby ludność żydowska czuła się częścią społeczeństwa i wiedziała dokąd dążyć. (Okłaski)

Subwencję uchwalono.

Kolej Lwów - Winniki - Przemysłany - Brzeżany - Podhajce.

Sprawozdanie komisji kolejowej o petycyach m. Brzeżan, rady pow. brzeżańskiej i komitetu wykon. konsorcjum projektowanej Lwów-Winniki-Przemysłany-Brzeżany-Podhajce w sprawie popierania przez kraj tej kolei przyjęło do wiadomości i uchwalono uznać projektowaną kolej jako potrzebną i użyteczną dla interesów kraju i polecono wydziałowi kraj. aby wyjechał w rządzie uzyskanie zagwarantowania przez państwo oprocentowania i amortyzacji kapitału pierwszeństwa w sumie przynajmniej 10.000.000 koron i aby przeprowadził rokowania z interesantami o pokrycie nadwyżki potrzebnego do budowy kapitału.

Budowie wodne.

P. Gorayski przedłożył sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia wydziału kraj. o popieraniu kultury kraj. na polu budowlu wodnych a w szczególności regulacji tych rzek niespławnych, które nie są objęte rządowym planem regulacji rzek, dalej na cele robót melioracyjnych i na popieranie doświadczeń z kulturą torfowisk i z subwencyonowaniem fabryk drenarskich.

W dyskusji ogólnej przemawiał p. Bernadzikowski i postawił rezolucję aby sejm wezwał wydział kraj. do przedłożenia na najbliższej sesji projektu ustawy regulacyjnej tych rzek, dla których plany i kosztorysy zostały wypracowane. P. Wójcik wyraził życzenie, aby wydział kraj. kładł wagę na drenowanie gruntów włociańskich i w tym celu znaczniejsze niż dotąd przeznaczył fundusze.

Sprawozdanie przyjęło do wiadomości i uchwalono ustawę we wszystkich trzech czytaniach; nadto przyjęto rezolucję p. Bernadzikowskiego.

Sprawozdanie kom. gospodarstwa kraj.

Uchwalono utworzyć z dniem 1 grudnia br. dwuletni kurs praktyczny dozorców drenarskich i wezwać rząd, aby przyznał na ten cel zasilek 4.000 koron.

Dalej uchwalono 14.800 kor. na urządzenie kursów mleczarskich, dla instruktorów i asystentów.

Fundusz propinacyjny.

Przyjęto następnie do wiadomości sprawozdanie i zamknięcie rachunków jakoteż budżet funduszu propinacyjnego.

Dla Grybowa.

Uchwalono zezwolić radzie pow. na zaciągnięcie pożyczki 30.000 kor. na pokrycie kosztów budowy domu rady pow. Uchwała ta zapadła mimo sprzeciwienia się temu w dyskusji ks. Stojalowskiego, który utrzymywał, że budynki rad powiatowych służą wyłącznie celom jednego stronnictwa.

„Niedziela“.

Komisja szkolna przedstawiła sprawozdanie o czynności Departamentu wydziału kraj. w sprawach szkolnych, naukowych, artystycznych i stypendyjnych. Komisja wnosi przyjęcie sprawozdanie do wiadomości.

P. Artur Cielecki zauważył, że niema w sprawozdaniu wydziału kraj. obszerniejszej relacji o „Macierzy polskiej“ i jej organie *Niedzieli*, jako też o wydawnictwach *Prosioty*. Stawia rezolucję odnośnie i zauważa, że *Niedziela* nie zawsze jest odpowiednio redagowana.

P. Bojko jako następny mowca, zaznacza, że dziś urzędowe pismo ludowe takie, jak *Niedziela*, nie jest odpowiednie, bo jest stronicznie — a nadto zwraca uwagę na artykuł *Niedzieli* gdzie odradzane jest chłopom mienie więcej dzieci, niż dwoje.

P. Wereszczyński oświadcza, że z powodu własnie tego artykułu nastąpiła zmiana redaktora *Niedzieli*.

Następnie przemawiał p. Pilat, broniąc komitetu nadzorczego „Macierzy“ przed zarzutami mowców poprzednich i przedstawiając strony dodatnie wydawnictw „Macierzy“.

Zabierał jeszcze głos ks. Stojalowski i wyliczył szereg nlepszeń, jakie w wydawnictwie „Macierzy“ i *Niedzieli* z pożytkiem dla ludu przeprowadziłyby należało.

Następnie p. Skalkowski bronił „Macierzy“ a w szczególności jej wydawnictw. Po wyjaśnieniach sprawozdawcy, przyjęto sprawozdanie do wiadomości i uchwalono rezolucję p. Cieleckiego.

Szkola gospodarstwa kraj.

Dalej uchwalono przyjęcie do wiadomości sprawozdanie o szkole gospodarstwa kraj. i polecenie wydziałowi kraj., ażeby możliwie najspieszniej przystąpił do ubezpieczenia stromej skarpy ogrodu szkolnego od ulicy św. Marka i aby zbadał, czy nie zachodzi potrzeba rozszerzenia budynku szkolnego i ewentualnie odpowiednie wnioski przedstawił.

Gal. Kasa oszczędności.

Z kolei przyjęto sprawozdanie do wiadomości i udzielono zarządowi Kasy absolutoryum z rachunków za rok 1900; wreszcie uchwalono wezwać wydział kraj., aby wziął pod rozwagę następstwa, łączące się z osiągnięciem przez gal. Kasę oszczędności stanu kapitałów wkładowych w sumie 70.000.000 koron i w porozumieniu z zarządem Kasy przedstawił swoje wnioski najbliższemu sejmowi.

Sprzedż soli.

Sprawozdanie wydziału krajowego o sprzedaży soli (sprawozdawca p. Merunowicz) przyjęło do wiadomości i uchwalono wezwać rząd, ażeby uchylił obowiązek ubezpieczenia przez wydział kraj. kredytu, udzielonego mu w poborze soli z solin, weksłami, dalej wezwać rząd, ażeby w porozumieniu z rządem węgierskim dążył do obniżenia fiskalnych cen soli — a w pierwszym rzędzie cen soli dla bydła. Domagać się, aby rząd rozszerzył ulgi, ułatwiające ludności rolniczej w okolicach, położonych w pobliżu źródeł solnych, korzystanie z tego naturalnego bogactwa przyrody dla użytku chowu bydła, jakoteż, aby bezwzględnie zarządził budowę toru dowozowego od stacyi kolei do salinarnych magazynów soli w Kafuziu.

Bank krajowy.

Dr. Löwenstein przedłożył sprawozdanie komisji bankowej o przedłożeniu wydziału krajowego o banku krajowego. W ogólnej dyskusji zabierał głos p. Romanowicz i w dłuższej mowie wytykał bankowi krajowemu, że żadnych prawie nie czyni starań w dziedzinie rozwoju przemysłowości w kraju i domagał się, aby dla umożliwienia stworzenia w banku działu przemysłowego, sejm uchwalił znaczną, nawet kilkumilionową pożyczkę i w tym duchu postawił odpowiedni wniosek.

P. Abrahamowicz odparł zarzuty poprzedniego mowcy, twierdząc że nie ma prawie, w kraju przedsiębiorstwa, w któreby bank krajowy udzielał nie brał gwałtowne porwy w inicjatywie mogą mieć rezultaty fatalne. Mowca nie zgadza się z wnioskiem p. Romanowicza ułożonego w formie żądania kategorycznego od wydziału kraj. co ma uczynić, lecz jest za tem, aby podobny wniosek przedstawił wydziałowi

kraj. do zbadania. P. Okumiewski żądał wprowadzenia języka ruskiego w urzędowanie, i stylizowanie listów zastawnych. P. Rotter popierał wniosek Romanowicza, a ten przyjął poprawkę p. Abrahamowicza, aby sejm zdał sprawę na najbliższej sesji. Po przemówieniu referenta sprawozdanie przyjęło do wiadomości, udzielono dyrekcji banku kraj. absolutoryum, a także przyjęto wniosek p. Romanowicza z poprawką p. Abrahamowicza.

Posiedzenie zamknął marszałek o godz. trzy na 9 wieczór, naznaczając następne na dziś godz. 10 rano.

(14 posiedzenie — 6 sesji — VII peryodu.)

Lwów 6 lipca.

Marszałek zagał dzisiejsze posiedzenie o godzinie 10 m. 30; po odczytaniu przez sekretarzy licznych petycji i interpelacji przystąpiono do porządku dziennego, na którym jest 65 spraw.

Ulgi hipoteczne.

Sredniawski uzasadniał wniosek w sprawie ułatwień przy udzielaniu kredytu hipotecznego. Zaznaczył, iż ten kredyt zwłaszcza udzielany na warunkach przystępnych ma doniosłe znaczenie dla rolnika czy wielkiej czy małej własności, a także dla rękodzielnika i przemysłowca. Przy zaciąganiu pożyczki różnorodne opłaty ten kredyt znacznie podrażają. Dalej podniósł, że wydatki na kosztą egzekucyjne itd. stają się ruiną dla dłużnika. Wreszcie postawił wniosek, by rząd przy pożyczkach hipotecznych do wysokości 1000 k. uwolnił skrypty, wpisy i kwity ekstatulacyjne od wszelkich należności stempulowych. Przy pożyczkach powyżej 1000 k. należy obniżyć te należności do połowy dzisiejszych kosztów. Dalej domaga się wnioskodawca, unormowania taks notaryalnych i taryf adwokackich odnoszących się do egzekucji przeciw dłużnikom hipotecznym w ten sposób, aby były według wysokości długu procentowo oznaczone. Wreszcie, by przy skargach egzekucyjnych przeciw dłużnikom hipot. uchylił przymus adwokacki.

Wniosek odesłano do komisji prawniczej.

Spółki oszczędności i pożyczek.

Przedłożone przez p. Skalkowskiego sprawozdanie wydziału kraj. o działalności przy zakładaniu spółek oszczędności i pożyczek i popierania ich rozwoju w r. 1900, — po przeprowadzonej dyskusji, w której brali udział p. Nowakowski, Onyszkiewicz, Oleśnicki i Wł. Czaykowski — przyjęło do wiadomości.

Następnie polecono wydziałowi kraj., by przedstawił rządowi potrzebę zmiany postanowień prawnych o ulgach należnościowych dla spółek oszczędności i pożyczek w tym kierunku, aby ułatwione było korzystanie z tych ulg i uszczelnienie należnych opłat. Wreszcie polecono wydziałowi kraj., aby ponowił starania u rządu, celem uzyskania pomocy finansowej dla akcji na polu zakładania i rozwoju spółek oszczędności i pożyczek.

Budowa dróg.

Sprawozdanie komisji drogowej z czynności depart. IV wydziału kraj. w sprawach drogowych za czas od 1 listopada 1899 do 1 listopada 1900 przyjęło do wiadomości. Koszt uszkodzeń dróg wynosił w r. z. 31.000 koron; uregulowano 5 dróg; rekonstrukcję przeprowadzono na drogach Tyśmienica-Kołomyja, Buczacze-Turysta, Zakliczyn-Sącz-Niedzica. Ogólny dochód z myt wynosił w r. z. 455.141 kor. W r. 1900 było w budowie w 55 powiatach 77 dróg subwencyonowanych, a wykonano na tych drogach 133 km. Na budowę i naprawę dróg gminnych i dojazdów kolejowych na ogólnej długości 105 km 58 powiatom w wysokości 910.749 kor.

Poczem uchwalono wnioski komisji tej treści:

Sejm wzywa Wydział krajowy, aby dążył do uzyskania od rządu: a) uznania za państwowe tych dróg, które mają dla państwa doniosłe znaczenie pod względem wojskowym i ekonomicznym; b) zapewnienia w drodze ustawodawczej stałej dotycy z skarbu państwa na budowę i utrzymanie dróg powiatowych i gminnych; c) aby przydzielił memoriał rządowi uzasadniający powyższe żądania; d) aby zwrócił uwagę rządu na odpowiednią konserwację części dróg państwowych

Zakład sadowiczy w Zaleszczykach.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa kraj. o sprawozdaniu wydziału kraj. w przedmiocie zakładu sadowiczego w Zaleszczykach przyjęło do wiadomości i uchwalono polecenie wydziałowi kraj. aby czynił dalsze usilne starania u rządu o uzyskanie subwencji państwowej na założenie i utrzymanie zakładu sadowiczego w Zaleszczykach w wysokości 50% ogólnych kosztów, — oraz aby przeprowadził rokowania o dokupno 4 morgów gruntu w celu rozszerzenia ogrodu zakładu sadowiczego w Zaleszczykach, i przedłożył odnośne wnioski na najbliższej sesji.

Cwiczeni wojskowe.

W przedmiocie datwien dotyczących się odbywania ćwiczeń wojs. uchwalono wezwać rząd do przeprowadzenia wdrożenia ustawy, ażeby kruczi, rezerwiści i lanwerzyści otrzymali zupełne odszkodowanie i wrot kosztów za podróże do odbycia przepisane służby wojskowej i z wrotem do domu we wszystkich wypadkach sta-

wienictwa; aby wszelkie szkody materialne, jakie ponosi wojskowy przez to, jeżeli się nie z wla nej winy podczas służby wojskowj nabawi choroby lub kalectwa, były jemu, względnie rodzinie jego, ze skarbu wojskowego w zupełności wynagrodzone; ażeby wszyscy, obowiązani do służby wojskowej synowie rolników byli na czas żniw zwalniani od służby, a do ćwiczeń wojskowych powoływani tylko w czasie wolnym od zasiewów i żniw. Osobliwie, ażeby ciężkie stonki gospodarskie, czy rodzinne wystarczały do zwolnienia zupełnego urlopnika od ćwiczeń wojskowych i aby urlopnikom biednym, którzy odbyli 2 lub 3 letnią służbę wojskową, dawano w chwili urlopowania stare mundury wojskowe, zamiast je sprzedawać za bezcen przekupnikom.

Wydzialenie przysiółka.

Dalej zezwolono wyłączyć przysiółek Józefówka ze związku gminy Kupczyńce i utworzyć zeń samoisną gminę admin.

Nowa szkoła koszykarska.

Petycję gminy m. Leżajska o założenie szkoły koszykarskiej przekazał sejm wydziałowi kraj. względnie kraj. komisji dla spraw przemysłowych do przeprowadzenia z czynnikami miejscowymi odpowiednich rokowań dążących do założenia tamże szkoły koszykarskiej i polecono zdać sprawę sejmowi na najbliższej sesji.

Fundacya Skarbkowska.

P. Loewenstein przedłożył imieniem komisji budżetowej sprawozdanie wydziału kraj. o stanie fundacyi sp. St. hr. Skarbka.

W dyskusji zabrał głos p. Rotter i zaznaczył, że gdy on był przez 5 lat sprawozdawcą tej komisji, czyniono mu niejednokrotnie zarzuty, iż sprawozdania jego są za ostre, a teraz jest inny referent i on, mowca konstataje, że i ten nowy referent dochodzi w swem sprawozdaniu do konkluzji mniej więcej tych samych co i on. P. Rotter z zadowoleniem podnosi, że wiele z tych nieprawidłowości i braków gospodarczych w zarządzie fundacyi, jakie mowca dawniej podnosił, teraz usunięto. Następnie krytykował woszerne sposoby udzielania nauki rzemiosłu wychowankom zakładu drohowskiego. Wreszcie oświadczył, ażeby wydatki fundacyi zmniejszyć, jeżeli dochody powiększyć się nie dadzą.

P. Rotterowi odpowiadał sprawozdawca, wyjaśniając, że do bezpośredniej kontroli nie jest sejm powołany w akcie fundacyjnym. Zadanie komisji ograniczać się może tylko na przedstawieniu sejmowi jedynie poglądu na stan fundacyi w danym okresie czasu. Następnie przechodzi referent do szczegółowego omawiania samej sprawy; poczem sprawozdanie przyjęło do wiadomości i uchwalono polecenie wydziałowi kraj., by wziął pod rozwagę sprawę przywrócenia równowagi w budżecie fundacyjnym a w każdym razie użył swego wpływu w tym kierunku, iżby bieżące wydatki fundacyi zastosować do jej bieżących dochodów, na razie bez uwzględnienia spłaty długów zaciągniętych dotąd w funduszu zarodowym.

Kraj. biuro kolejowe.

P. A. nr. Potocki przedłożył sprawozdanie komisji kolejowej o przedłożeniu wydziału kraj. w przedmiocie uzupełnienia i zmian w etacie biura kolejowego.

W ciągu dyskusji p. Kozłowski wyraził życzenie, aby kraj. biuro kolejowe prowadziło stałą ewidencję taryf kolejowych i refakcji. Dawniej prowadził taką ewidencję departament drogowy wydziału i zasiał Koło polskie memoriałami.

Referent hr. Potocki oświadczył, iż komisya w zupełności podziela życzenie wyrażone przez p. Kozłowskiego. Przedłożone wnioski uchwalono.

Ustawa o zalesieniach ochronnych.

Poseł Władysław Gniewosz imieniem komisji gosp. kraj. przedłożył sprawozdanie wraz z dwoma ustawami.

W dyskusji szczegółowej p. Sredniawski oświadczył, że ustawa ta nie zupełnie go zadowalnia; pragnie mianowicie rozszerzenia jej w tym kierunku, aby celem zalesień ochronnych było nie tylko zapobieganie kłeskom, ale także podniesienie rentowności gruntów. Wnosi, by grunta nie przynależące krzyżcy właścicielowi zalesiano przy pomocy państwa i kraju i w tym celu stawia odpowiednią poprawkę do §. 1.

Następnie zabrał głos

namiestnik hr. Piniński.

Wobec tego, że w dyskusji ogólnej izba ustawę przyjęła, przypuszczał, że i w dyskusji szczegółowej ustawa nie będzie narażoną na niebezpieczeństwo przez czynienie zmian, któreby przejście ustawy uniemożliwiły mogły.

Właśnie wniesiona przez p. Sredniawskiego poprawka, aby zakres działania ustawy rozszerzyć i na grunta prywatne, naraża ustawę na upadek. Zmieniona ustawa nakładaby na państwo i kraj nowe ciężary. Mianowicie żąda, by zalesiano i grunta prywatne, co do których ani państwo, ani kraj nie są obowiązane do udzielania swej pomocy.

Następnie zwraca mowca uwagę, że jeżeli państwo bierze na siebie obowiązek zakładania nowych lasów, to musi też mieć i moc silniejszą przy zapobieganiu niszczenia lasów.

Dążyć będą usilnie — rzekł o namiestnik — do tego, aby ustawa istotnie była wykony-

wana, a nie pozostała na papierze. Z drugiej strony dążyć będą do tego, aby wykonanie tych ustaw nie było szorstkie lub połączone z szyskaniami dla tych, których prawo własności ma być przez te ustawy do pewnego stopnia ograniczone.

Przez odpowiednie wykonywanie ustawy dojdziemy do tego, iż znaczne usiłowania projektodawców pomysłnie wydadzą owoce.

Następnie p. Sredniawski oświadczył, że po przemówieniu namiestnika hr. Pinińskiego cofa swoją poprawkę, poczem z bardzo drobne przyjęto całą ustawę o „zalesieniu ochronnem“. Również uchwalono bez zmian, łączną z tą ustawą, ustawę o niektórych zarządzeniach policyjnych, leśnych i wodnych. Obie te ustawy przyjęto we wszystkich trzech czytaniach.

Prócz ustaw tych uchwalono nadto rezolucję wezwania rządu, aby zwolnił zupełnie na lat 20 od dokonania zalesienia, jeżeli zalesiona przestrzeń zamieniona zostaje na las wysokopienny a przez następnych lat 20 od połowy należyłości podatkowej; jeżeli zaś zalesiona przestrzeń zamieniona zostaje na las niskopienny albo średni, zupełne zwolnienie aż do czasu pierwszego wyrębu — a wreszcie wezwanie do wydziału kraj., aby wszedł w rokowania z rządem celem wytworzenia funduszu z równorzędnym współudziałem kraju i państwa dla przyjęcia w pomoc posiadaczom gruntowym lub jednostkom administracyjnym, nie mogącym dla braku środków pieniężnych lub sił roboczych zadość uczynić postanowieniom ustawy o niektórych zarządzeniach policyjnych leśnych i wodnych. Po ukończeniu rokowań z rządem ma wydział krajowy przedłożyć sejmowi projekt ustawy, by kary pieniężne w § 16 ustawy o zarządzeniach policyjnych oznaczone wpływały do funduszu zapomogowego.

Wydzialenie gmin.

Z kolei uchwalono: Sejm wyraża rządowi opinię, że leży w interesie stron, aby gmina Pozowiec wraz z obszarem dworskim wydzieloną została z okręgu sądu pow. w Kalwarii i starostwa w Wadowicach a przydzieloną do okręgu sądu pow. w Skawinie i starostwa w Podgórzu.

Dalej ustawę, że przysiółki Bortniki i Kuli, stanowiące z gminą Stolpin powiatu brodzkiego jedną gminę administracyjną, zostają wyłączone ze związku tej gminy i przyłączone do gminy Bołożynów powiatu zloczowskiego.

Szpitala.

Dalej uchwalono paragrafy 11 i 15 ustawy z 28 lipca 1896 Dz. ust. kr. Nr. 47, urządzającej prawne stosunki szpitali powszechnych i publicznych tudzież zakładów dla położnic i obłąkanych tak zmienić: § 11. Krajowe zakłady lecznicze powszechnie i publicznie mają własne, przez sejm uchwalone statuta. Zakłady te zostają pod bezpośrednim zarządem Wydziału krajowego. W przyszłości uchwalą będzie statuta dla krajowych zakładów publicznych i powszechnych Sejm krajowy, na podstawie wniosku Wydziału krajowego, przedstawionego w porozumieniu z namiestnictwem.

Innymi szpitalami powszechnymi i publicznymi zawiadują komitety szpitalne Komitet szpitalny składa się w Podhajcach, Sokalu, Zloczowie, Żywcu, Lubaczowie, Przemyslanach i Sniatynie: a) z delegata wydziału krajowego, b) z prezesa rady powiatowej lub jego zastępcy, c) z delegata wydziału powiatowego, d) z dyrektora szpitala.

W szpitalach zaś w Białej, Bochni, Brodach, Brzeżanach, Drohobyczu, Jasle, Kołomyi, Przemyslu, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Sączu Nowym, Stenislawowie, Strju, Tarnopolu, Tarnowie, Wadowicach, Zaleszczykach i Żółki: a) z delegata wydziału krajowego, b) z naczelnika gminy lub jego zastępcy, c) z delegata rady gminnej, d) z dyrektora szpitala.

W przyszłości ustawa — uznająca szpital za publiczny i powszechny, (§ 2) oznaczy w każdym poszczególnym wypadku skład komitetu szpitalnego.

§ 15. Koszta budowy nowego, odbudowy lub rozszerzenia starego gmachu tudzież wewnętrznego urządzenia dobudowanej części w szpitalach, już uznanych za powszechnie i publicznie pokrywane będą przedewszystkiem ze specjalnych na ten cel przeznaczonych funduszy i zobowiązań.

W braku lub niedostateczności takich funduszy, połowę potrzebnej kwoty pokryje fundusz krajowy, jeżeli Sejm potrzebę tej budowy uzna. Drugiej połowy dostarczy dla szpitala w Białej, Bochni, Brodach, Brzeżanach, Drohobyczu, Jasle, Kołomyi, Przemyslu, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Sączu Nowym, Stanisławowie, Strju, Tarnopolu, Tarnowie, Wadowicach, Zaleszczykach i Żółki ta gmina, zaś dla szpitala w Podhajcach, Sokalu, Zloczowie, Lubaczowie, Przemyslanach, Żywcu i Sniatynie ten powiat, w której, względnie w którym dotyczący szpital się znajduje.

Kolej Jarosław-Krościenko.

W tej sprawie uchwalono: Wzywa się Wydział kraj. aby przeprowadził studia tak pod względem technicznym jak i komercyjnym i finansowym co do budowy kolejowego połączenia Jarosława do Krościenka i przedstawił wyniki przeprowadzonych badań z odpowiednim wnioskiem na najbliższej sesji.

STORY i ZALUZYE poleca fabryka J. CHRISTOFA ulica Jablonowskich 9 we Lwowie.

Najnowsze FULARY od zł. 1, poleca Magazyn Schayerów.

Petycje.

Tekli Dmytrykowej wdowie po nauczycielu, przynano stały dar z łaski na czas jej wdowieństwa w kwocie 120 K rocznie, zaś na utrzymanie trojga małych dzieci po Michale Dmytryku dar z łaski w rocznej kwocie 120 K na tak długo, dopóki najmłodsze dziecko nie ukończy lat 20 lub nie uzyska innego utrzymania.

Paulinie Paniczewskiej, wdowie po nauczycielu lud. przynano się od 1 stycznia 1901 począwszy dar z łaski na wychowanie czworga małych dzieci w rocznej kwocie 200 K. na tak długo, dopóki najmłodsze dziecko nie ukończy lat 20-tu, lub nie uzyska innego zaopatrzenia.

Maryi Bursztynowej, wdowie po nauczycielu kierującym, przynano się na czas jej wdowieństwa stały dar z łaski w rocznej kwocie 010 K od 1 lipca 1901 począwszy.

Kolej Cisna-Lutowiska-Strzyki.

Uchwalono wezwać wydział kraj., aby rozpoczęła studia co do budowy kolei wąskotorowej z Cisny do Strzyki dalej prowadził, swoim współdziałaniem poparł u rządu starania konsorcjum o zrealizowanie i powyższego projektu i pomoc finansową dla tejże kolii, a wyniki tych rokowań przedstawił ze swoimi wnioskami na najbliższej sesji sejmowej.

Kraj. szkoły zawodowe.

Sprawozdanie komisji przemysłowej o sprawozdaniu wydziału kraj. z czynności w zakresie przemysłu kraj. przyjęto do wiadomości i uchwalono wezwać rząd, aby wziął pod rozwagę utworzenie wyższego zakładu naukowego dla przemysłu ceramicznego we Lwowie; o wyznaczenie pewnego rocznego funduszu na rok 1901 w budżecie, kosztem co najwyżej 27.000 k.

W dyskusji zabierali głos pp. Maryewski, ks. Piłat, Michalski, Średniawski, Abrahamowicz, Rotter i Romanowicz, poczem wnioski przyjęto, a także dodatek ks. Stojalowskiego, by wniesić do wydziału krajowego rezolucję, domagającą się popierania nowych ognisk przemysłu kraj.

Tow. handlowemu w Łańcucie

zezwolono na odpiśnięcie procentów, narosłych od pożyczki zaciągniętej przez to towarzystwo z funduszu przemysłowego.

Regulacja Wisłoka i Pielnicy.

Uchwalono wezwać wydział kraj., by zbadał potrzeby i rozmiar robot dodatkowych przy regulacji Wisłoka i Pielnicy, zarządził przyspieszenie opracowania projektu technicznego tych robot uzupełniających, przedłożył sejmowi projekt ustawy, zapewniającej wykonanie regulacji w drodze przedsiębiorstwa krajowego.

W dyskusji zabierał głos p. Milan, który utrzymywał, że przy regulacji wymienionych rzek popelniono nieprawidłowości, a regulacyjne roboty, jakie już wykonano, przyniosły ludności interesowanych gmin tylko same szkody.

Sprawozdawca p. Gorąski zastrzegł się przeciw insynuacjom p. Milana i udzielił szczegółowych wyjaśnień.

Wnioski komisji uchwalono, oraz dodatkowo wniosek p. Milana, wzywający rząd, by odgraniczył odsypiska i stare łożyska Wisłoka, oraz wydał orzeczenie, które odsypiska po myśli ustawy wodnej należą do funduszu regulacyjnego, a które należą do właścicieli gruntów nadbrzeżnych.

Przeciw wściekłości.

Z kolii uchwalono bez dyskusji wezwać rząd, aby jak najrychlej przystąpił do urzędzenia zakładu specjalnego dla szczeniń leczniczo-ochronnych metodą Pasteura w Krakowie i poleca wydziałowi kraj., aby nie spuszczając z oka potrzeby istnienia takiego zakładu w naszym kraju, prowadził dalej rokowania z rządem, a tymczasem aby otaczał troskliwą opieką instytut prof. O. Bujwida.

O godzinie pół do 4 odczytał marszałek posiedzenie do godz. 7.

Wnioski i interpelacje.

Interpelacje: Merunowicza do wydziału krajowego o regulację Pełtów, do rządu: Kramarczyka w sprawie nielegalnego urzędowania rady gminnej w Bulowicach, Kremy o zmianę ustawy konkurencyjnej, tego samego p. o zaniechanie spółki wodnej Chorzelewskiej w powiecie mieleckim, tego samego p. o zniesienie opłat za doręczanie pism sądowych, Dąty o regulację potoku Kretnianki w pow. jasielskim, Milana 1) w sprawie rozdziału funduszu zapomogowych w pow. krośnieńskim, 2) o położenie tamy wysokowi spekulatorów agentów firm zagranicznych, 3) o odebranie koncesji udzielonej na biuro wywiadowcze, Ostapczuka w sprawie odmownia zaskitna na budowę szkół kilku gminom w zbarrasiam, Olesnickiego w sprawie wydzierżawienia prawa polowania w gminie Ruda.

KRONIKA.

Lwów, dnia 6 Lipca.

Ks. Eustachy Sanguszkom urodził się syn. Marszałek krajowy wystosował serdeczny telegram do księcia Eustachego Sanguszki, w którym wyraża radość z powodu radośnego wypadku w jego rodzinie i składa wyrazy czci dla księżnej, która „szczęście dała jednemu — Sanguszkę wszystkim”. Wszyscy postowie z namiestnikiem Pińskim na czele telegram ten podpisali.

Owagę dla marszałka k.aj. hr. Stanisława Badeniego urządzają w niedzielę o godz. 11 rano prezesowie rad powiatowych. W imieniu ich przemówi do marszałka kraj., dziękując za pracę dla rozwoju autonomii ks. Jerzy Czartoryski.

Dr. L. Biliński gubernator Banku austro-węgierskiego wyjechał w sobotę popołudniu ze Lwowa, z powrotem do Wiednia.

Fundusz propinacyjny, który ma po r. 1910 przypaść krajowi, wynosi obecnie łączną sumę 25,028 517 k r 82 hel. W ciągu ubiegłego roku powiększył się o 2,400 990 kor. 87 hel. Jes to, jak powiada sprawozdanie sejmowej komisji budżetowej, stan świetny i należy wyrazić uznanie dyrekcji z powodu tak korzystnych wyników administracji. Mimo, że fundusz propinacyjny wzrasta rocznie o trzy i pół miliona koron, to jednak liczba członków maleje i w r. 1900 ubyło ich na szczęście aż 1.357.

Zjazd delegatów komitetów wyborczych powiatowych dla wyboru 10 członków do centr. komitetu wyborczego odbędzie się w ostatnich dniach lipca, wzięcie w pierwszych dniach sierpnia. Termin postanowiony zostanie na posiedzeniu członków centr. komitetu, wybranych przez sejm, które odbędzie się w poniedziałek o godz. 11 rano w gmachu sejmowym, w sali komisyjnej nr. 2.

W sprawie kolei Lwów-Winniki uchwalili sejm wezwanie do Wydziału kraj., aby na następnej sesji przedłożył wnioski co do finansowego udziału kraju w budowie tej kolei.

W sprawie ustawowego uregulowania stosunku służbowego osób zatrudnionych w prywatnych przedsiębiorstwach rolniczych i lasowych ogłoszono następujący komunikat: Dotychczas obowiązujące przepisy ustawowe, dotyczące stosunku służbowego osób zatrudnionych w prywatnych przedsiębiorstwach rolniczych i lasowych okazały się wielokrotnie niewystarczającymi, wobec czego już z względu na ten stan rzeczy, potrzebnym jest ustawowe uregulowanie wspomnianego stosunku służbowego. Ministerstwo rolnictwa widzieli się przeto spowodowanem zajęć się tą sprawą i podjąć prace wstępne, zmierzające do ustawowego uregulowania kwestyj tu w grę wchodzących.

Ponieważ muszą być przytem uwzględnione zarówno interesy służbodawców, jak też pracowników, okazało się przeto pożądanym dać przedewszystkiem reprezentantom obu wspomnianych grup interesów sposobność do odbycia wspólnej narady nad zarządzeniami, które należałoby poczynić, przyczem możnaby poznać zapatrywania i życzenia interesowanych czynników, o ile możności osiągnąć porozumienie w sprawach, w których ich zapatrywania rozchodziłyby się, a w ten sposób stworzyć odpowiedni substrat dla dalszej akcji rządu.

Z tego powodu minister rolnictwa przedłożył wspomnianą sprawę do obrad państwowych radzie rolniczej, w której reprezentowane są obie interesowane grupy. Oddział państw. rady rolniczej dla spraw rolniczych i lasowych zajmował się już tą sprawą i na posiedzeniu w d. 24 maja, uznając niezbędną potrzebę ustawowego jej uregulowania, uchwalili polecić przedewszystkiem osobnemu subkomitetowi przeprowadzenie ponownych wyczerpujących obrad nad podstawowymi zasadami, które miałyby być uwzględnione w dotyczącym projekcie ustawy, następnie zaś wnioski subkomitetu tego poddać jeszcze raz uchwałę pełnego oddziału rady rolniczej.

W dniu 31. maja przystąpił oddział rolniczo-lasowy Rady rolniczej do obrad nad wnioskami subkomitetu, poczem oświadczył się w ogólności za przeprowadzeniem ustawowego uregulowania stosunku służbowego osób zatrudnionych w prywatnych przedsiębiorstwach rolniczych i lasowych a to na podstawie wypracowanego przez subkomitet projektu ustawy oraz podniesionych w ciągu dyskusji dalszych uwag a uwzględnieniem odrębnych stosunków, jakie panują w poszczególnych krajach.

Ministerstwo rolnictwa mając na względzie powyższą uchwałę wejdzie obecnie w porozumienie z interesowanymi ministerstwami w sprawie ustawowego uregulowania wspomnianej kwestyj i będzie się starało o jak najrychlejsze przeprowadzenie tego uregulowania.

Święcenia kapłańskie. W niedzielę dnia 7 b. m. ks. arcybiskup Bilczewski udzielił święceń kapłańskich w lwowskiej katedrze łacińskiej podczas Sumy, która się rozpoczęła o godzinie 9 rano. Kazanie, zastosowane do okoliczności, wygłosi ks. prałat Podolski.

Wiadomości dycezyjne. Dycezyja krakowska. Święcenia kapłańskie z rąk kardynała k. Puzyny otrzymali alumni: St. Bachórz, St. Kiszka, W. Kwiczala, K. Łabędź, A. Molński, L. Płonka, W. Polony, J. Sadowski, A. Świętek, K. Szymczykiewicz, F. Wiśniewski, M. Zdebski. Ze zgromadzenia kł. Misyonarzy: F. Bączkowski, Z. Bielawski, W. Bieniasz, E. Kolodziej, L. Lech, M. Soltysik, Z. Truszkowski, A. Zabrzeński.

Dycezyja przemyska ob. łac. Przeniesieni: ks. Władysław Kędra z Odrzykonio do Święcan zamiast do Medenice, ks. Stanisław Szufa ze Święcan do Medenice, ks. Antoni Koniczek z Jasienia do Medyni; ks. Jan Nowosiński z Medyni do Jasienia.

Dycezyja tarnowska. Przeniesieni: ks. A. Warzewski z Nowego Sącza do Rzegociny, ks. M. Piotrowski z Rzegociny do Chelmu, ks. F. Miklański z Szczepanowa do Nowego Sącza.

Dnia 7 lipca będą wyswięceni na kapłanów ukończeni pastorałsi z tarnowiekiego seminarium: A. Calka, St. Dadał, A. Golec, J. Jasiak, S. Kalicki, J. Korzeń, J. Kowal, J. Puskarczyk, J. Sepek, S. Szczygiel.

Zapiski osobiste. Pani Modrzejewska wyjechała ze Lwowa i udała się do Wiesbaden na kurację.

Do Zakopanego przyjechało dnia 1 lipca osób 2.180, a pomieszkania są w każdym czasie do wynajęcia. Ponadto w nowo wymurowanym hotelu „Morskie oko” p. Dziwiewicza (o 83 pokojach) jest zawsze miejsce dla przyjezdnych.

Poradził sobie. Cenzura paryska zakazała wystawienia sztuki „Kwestya oliwy” Dr. A. Autor poradził sobie w ten sposób, że urządził „zgrupowanie obywateli za zaproszeniami” i na tem zgromadzeniu sztukę odegrał. Zaproszenia zaś rozdawano po ulicach wszystkim bezpłatnie i naturalnie sala była przepelniona. Policja zaś przeciw temu nic poradzić nie mogła.

Anarchiści. W Rzymie w hotelu „Celia d' Italia” aresztowano anarchistę Olymo Pallini. Rząd włoski wysłał do Stanów Zjednoczonych bardzo wielu agentów policyjnych z powodu doniesień, iż w Stanach Zjednoczonych znajduje się bardzo wielu anarchistów włoskich.

Usiłowanie samobójstwa Hilsnera. Jak donosi *Slav. Correspond.* udało się Hilsnerowi, zatrudnionemu w więzieniu w warsztacie powroźniczym, związać ze sznurą pętlę; chciał się na niej powiesić. Jeszcze w czas spostrzeżenia jego usiłowanie i udaremniono je. Odtań będzie on zatrudniony w innym warsztacie.

Zmarł. W Poznaniu umarł znany specjalista chorób nerwowych dr. Panieński.

Z Poznania.

— W Srodzie wybrano na nowo tych samych członków polskich rozwiązanego niedawno nadzoru szkolnego.

— Pojawia się nowa broszura antypolska p. t. „Elwas polnishes”, odznaczająca się głupotą bez granic.

Zmiana firmy. Stanisław Markiewicz, właściciel jednego z najstarszych i najpoważniejszych handli korzennych we Lwowie, przyjął do swej firmy, jako jawnego wspólnika syna Stanisława Adama Markiewicza. Zaprotokółowana firma spółkowa opiewa: St. Markiewicz.

Colosseum Thorna. Nowe szenacyjne atrakcje. *Riccardo i Benedetto* paradyści operowi. *Charles Siostry* koncertowy artysta w gwizdaniu. *Brooko z Duncan* amerykań. ekscentrycy (2 murzyńcy) *Kicki* śpiewaczka tyrolska. *Iben Obed* arabski ekwilibrysta. *Trupa Crawford* gimnastyczno akrobacyczny akt parterowy. *G.leman* niezrównana tressura psów i kotów. *Hombert i Renardo* ekscentrycy muzycalni. *Rodczestwo Berger* wirtuoz na harmonice ustnej. *Fvory*, subretka. *Elvira Oceana* i *Max*, ewolucje na trapezie.

Codziennie o godz. 8 wieczorem wspaniale przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia. Co piątku High-Life.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników Płohna, ul. Karola Ludwika 9.

(O piękności kobiecej). Piękne kobiety tak w ogólnem życiu, jak i salonie, pierwsze zajmują miejsce. Za szczęśliwą uważać się może każda z cór Ewy, którą Stwórca tym kosztownym darem obdarzył. Tym zaś nieszczęśliwym istotom, którym natura odmówiła piękności, daną jest możliwość takową osiągnąć. Kto nie styśzał, lub nie czytał jeszcze o „Pudrze crème”, Eau ravisssante, mydle piękności, komorze, patentowanej opase na czoło wynalazku pani Rózy Schaffer? Skutki przy użyciu tych wybornych specyfików, w zakre le pielęgnowania piękności, wielokrotnie na wystawach pierwszorzędnym nagrodami odznaczonych, są zarówno wspaniałe jak i liczne i preparatów tych nie powinno nigdy zabraknąć na żadnej damskiej toalecie.

Sztuki piękne.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie „Warszawianki” z p. Modrzejewską w roli tytułowej, połączone ze śpiewem panny Korolewicz, pani Marek-Onyszkiewicz, p. Aleks. Bandrowskiego, deklamacją znakomitej p. Modrzejewskiej i koncertem orkiestry teatralnej pod batutą p. Spretin — wypadło w całym tego słowa znaczeniu świetnie. Panią Modrzejewską wyrażają za „Warszawiankę” hucznymi oklaskami i darzono kwiatami i wienkami a za znakomitą jej deklamację „O miłości” Staffa i „Pożegnanie” Krasińskiego, zmuszono ją do wygłoszenia dodatkowej deklamacji. Panna Korolewiczówna była również za przesłuchany swój śpiew darzona brawami i zmuszoną do dodania trzech nadprogramowych punktów. Pan Bandrowski cieszył się u nas stałe zastępowanym uznaniem i jego też do nadprogramowego śpiewu entuzjazm publiczności zmusił. Panią Marek-Onyszkiewiczową, po chwylowym powrocie z Paryża, gdzie była dla dalszego kształcenia się w śpiewie, serdecznie witano, a p. Spretin za jego sumienną pracę i wyborne kierownictwo obszarzono nietyko oklaskami ale i wienkami. Wieczór wczorajszy należał będzie bezwątpienia do rzędu najbardziej artystycznych w naszym miesiącu.

Telegramy i telefonematy.

Sejmy.

Praha 6 lipca. W Sejmie czeskim przyjęto przedłożenie o regulacji plac nauczycielskich wraz z rezolucją Peski, że ma się to stać bez podwyższenia dodatków krajowych i bez zaciągania pożyczki krajowej.

Sejm węglerski.

Budapeszt 6 lipca. Izba magnatów przyjęła wczoraj ustawę o utworzeniu zakładów poprawczych dla zaniebanych dzieci ponad 6 lat, przyjęła następnie ustawę o reformie administracyjnej, poczem obradowała w dalszym ciągu nad ustawą o *incompatibilitas*. W ciągu dyskusyj postawił hr. Esterhazy wniosek dodatkowy, któryby uniemożliwił wszelki udział w życiu publicznem wszystkim tym, co działają w porozumieniu z zagranicą na szkodę kraju i domagają się od zagranicy subwencji. Po odrzuceniu tego wniosku, ustawę uchwalono.

Anglia i Transvaal.

London 6 lipca. Kitchener telegrafuje z Pretoryi: Boerowie wysadzili pod Naboonspruit pociąg, który wyjechał wczoraj z Pietersburga, przyczem ponieśli śmierć: oficer angielski, 11 żołnierzy, palacz i prowadzący lokomotywę, nadto kilka innych osób, znajdujących się w pociągu.

Pretorya 6 lipca. Anglicy zabrali dnia 1 lipca 93 Boerów do niewoli po krótkiej potyczce.

Różne.

Bruksela 6 lipca. W izbie deputowanych, w odpowiedzi na interpelację pewnego posła w sprawie wydalenia z Brukseli Andrzeja Deweta, oświadczył minister sprawiedliwości, że prawdą jest, iż Dewet otrzymał od dyrekcji policyi polecenie, aby wyjechał albo dał bliższe wyjaśnienia co do swego pobytu w Brukseli, ponieważ jego odczyty i wykłady mogły być przyczyną demonstracji, nieprzyjaznych dla zaprzyjaźnionego mocarstwa. Następnie socjalista Denblau atakował w gwałtowny sposób Chamberlaina, za co przewodniczący przywołał go do porządku. Minister spraw zagranicznych odparł następnie ostre i nieslušne słowa, które Denblau skierował przeciw Chamberlainowi. Minister powie-ział, że wrogiem kraju jest ten, kto zapomina o usługach, wyświadczonych Belgii przez Anglię. Po dłuższej dyskusji uznał przewodniczący, mimo protestów socjalistów, sprawę za załatwioną.

Paryż 6 lipca. Andrzej Dewet, kuzyn generała Deweta, który wydalony z Brukseli, przybył do Paryża, otrzymał polecenie od władz, aby opuścił Paryż.

Paryż 6 lipca. W senacie w odpowiedzi na zapytanie, jakie są stosunki między Francją a Marokkiem, oświadczył Delcassé, że obecność w Paryżu poselstwa marokkańskiego jest dowodem, iż stosunki te są serdeczne. Francya otrzymała zadośćuczynienie i tem samym wszystko jest załatwione (oklaski). Następnie senat przyjął projekt ustawy o podatkach bezpośrednich, odrzucił jednak poprawki uchwalone przez izbę deput. skutkiem tego projekt wrócił do Izby.

Izba deputowanych przyjęła ten projekt 453 głosami przeciw 95 w brzmieniu uchwalonem przez senat.

Marsylia 6 lipca. Przybył tu okręt z pierwszym oddziałem wojska francuskiego, wracającego z Chin. Przywiózł on 1271 żołnierzy. Między tymi jest 120 chorych.

London 6 lipca. Urzędowa lista strat w Afryce południowej za miesiąc czerwiec opiewa: poległo 15 oficerów i 152 szeregowców, zranionych 42 oficerów, 444 żołnierzy, z tych umarło wskutek ran 6 oficerów i 60 żołnierzy. Trzech oficerów i 75 żołnierzy dostało się do niewoli lub t. z. zaginęło.

London 5 lipca. W izbie wyższej oświadczył pierwszy lord admiralicyi, Selborne, że pierwsza łódź podmarska będzie gotowa we wrześniu. Oprócz tego postanowiła administracya wybudować na Malcie tamy do rozbijania fal (t. zw. „Wellenbrecher”).

London 6 lipca. Jak donoszą z Buenos Ayrez, depesze wysyłane stamtąd podpadają cenzurze. Dziennik „Nation” zawieszono.

Yokohama 6 lipca. Niepokoje w Mandżurji trwają dalej. Oddział powstańców chińskich przekroczył rzekę Yalu, został jednak przez wojska koreańskie odparty. Chińczycy stracili 12 ludzi. Cesarz koreański zabronił uzbrojenia gwardyi koreańskiej bronią japońską.

Ragaz (w Szwajcaryi) 6 lipca. Były kanclerz Rzeszy niemieckiej, książę Hohlohe, dzisiejszej nocy zmarł w Ragaz, gdzie bawił na kuracyi, licząc 82 lat.

(Ks. Kłodzik Karol Wiktor, ks. zu Schillingsfürst, książę Ruciborz i Korwei, właściciel dobr radziwiłowskich t. zw. wittensteinowskich urodził się d. 31 marca 1819 w Rotenburgu jako drugi syn ks. Franciszka Józefa i ks. Konstancji. Po ukończeniu studiów prawniczych, wstąpił w r. 1842 do pruskiej służby państwowej. Po śmierci starszego brata wstąpił w r. 1846 jako dziedziczny członek do reichsratu bawarskiego. W r. 1849 mianowany posłem w Londynie, powrócił w r. 1856, aby objąć prezydium gabinetu bawarskiego i propagował na tem stanowisku ideę zjednoczenia Niemiec. Ustąpił w r. 1870 skutkiem udzielonego jego gabinetowi votum nieufności. W r. 1874 objął po Anrimie ambasadę paryską. W r. 1878 brał udział w kongresie berlińskim. W r. 1894 po ustąpieniu Capriviego mianowany kanclerzem Rzeszy ustąpił dopiero w r. b. miejsce Bülowowi)

Cetynia 6 lipca. Położenie chrześcijan na terytorium Turcyi coraz gorsze. Turcy wypędzają chrześcijan z wiosek. Część ich schroniła się na terytorium czarnogórskie. Pośól czarnogórski w Konstantynopolu. Pociąg z Cetyni do Porty z przed-

stawieniem, że takie postępowanie zagraża pokojowi europejskiemu.

Petersburg 6 lipca. Kuratora petersburskiego okręgu naukowego Sołnina zamianowano członkiem rady ministrów i przewodniczącym komitetu naukowego w ministerstwie oświaty.

Dział ekonomiczny.

— **Bankructwa niemieckie.**
Członek rady nadzorczej Banku lipskiego Karol Feliks Schaffar zastrzeził się w piątek rano.

Do majątku aresztowanego przewodniczącego rady nadzorczej Towarzystwa „für Treber-trocknung Sumpfa in Kassel” otwarto konkurs.

W Tow. Kasselskiem „für Treber-trocknung” pakazał się brak 14 1/2 miliona marek, które winni są członkowie dyrekcji i rady nadzorczej. Efekty na tę sumę, które znajdowały się rzakomo w depozycie Tow. Treber-trocknung, znikły. Przepuszczają, że zostały one powtórnie zastawione w banku lipskim przez członków rady nadzorczej.

— **Bankructwa w Rosyi.** Z powodu upadku banku handlowego w Charkowie zastanowił wczoraj wypłaty bank komercyalny w Jekaterynopolu. Passywa wynoszą 1,250,000 rubli

— **Dla przedsiębiorców.** Urzędowa *Gas. Inowiska* ogłasza rozpisanie publicznej licytacji na wykonanie robót fundownych, oraz robót murarskich, kamieniarskich, blacharskich, sztukatorskich, tudzież dostarczenie i osadzenie trawers dla budynku głównego, jako też na wykonanie odpowiednich robót przy tunelach na dworcu kolejowym we Lwowie. Chłobione kosztą tej budowy wynoszą około 1 825.425 kor. — Oferty należy wnosić najdalej do 20 lipca 1901 w godzinie 12 w po-ludnie do c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie. Dotyczące warunki budowy, plany i t. p. mogą być przejrzone w c. k. Dyrekcji kolei w oddziale dla konserwacyi i budowy kolei na III piętrze drzwi Nr. 308.

— **Fabryka cementu w Putnie** na Bukowinie Emanuela Aksełrada zamienioną została na towarzystwo akcyjne. Obejmuje je angielskie konsorcjum, wydając tysiąc akcji funtowych 40% akcji obejmuje dotychczasowy właściciel Aksełrad Em.

— **Kasa oszczędności miasta Tarnopola.** Ruch wkładów w czerwcu 1901. Stan wkładów 4 1/2% z dniem 31 maja 1901 5,105.171.54 k., w czerwcu 1901 włożono na 787 ks. 270.054.57 kor. razem 5,375.226.11 kor. W czerwcu zwrócono z 652 ks. 301.634.74 kor. Stan z dniem 30 czerwca 1901 5,073.541.37 kor. Książeczek w obieg 7276 sztuk.

Wiadomości giełdowe.

— **Paryż d. 6 lipca.** Giełda wieczorna. Trzyprocentowa renta 100 65. Mąka 28.05.

— **Frankfurt d. 6 lipca.** Giełda wieczorna. Austriackie kredyty 199 20. Kolej państwowa 136.80, Alpijny —, Disconto 173.50, Laura 181.80.

— **Berlin 6 lipca.** Zamknięcie giełdy. Banknoty austriackie 35.15, (podług obliczenia procentowego), Spirytus —, Austriackie kredyty —, Diec. Commandit —.

Wiedeń dnia 6 lipca.

Kurs w koronach i po 50 kgr.
Notowano pszenicę na wiosnę 0— do 0—, na maj-czerwiec — do —, na jesień 8.28 do 8.29, żyto na wiosnę 0— do 0—, na maj-czerwiec — do —, na jesień 7.20 do 7.21, kukurudza na maj-czerwiec 5.25 do 5.26, na czerwiec-lipiec — do —, na lipiec-sierpień 5.49 do 5.50, na wrzesień-październik 5.70 do 5.71, owies na wiosnę 0— do 0—, na maj-czerwiec 0— do 0—, na jesień 6.60 do 6.61, rzepak na sierpień-wrzesień 13.25 do 13.35, olej rzepakowy na kwiecień 0— do 0—, na wrzesień-grudzień — do —.

Uspokobienie: silne.
Stan powietrza: piękna.
Budapeszt dnia 6 lipca.
Kurs w koronach i po 50 kgr.
Notowano pszenicę na wiosnę 0— do 0—, na maj 0— do 0—, na październik 8.06 do 8.07, żyto na maj — do —, na październik 6.83 do 6.84, owies na maj 0— do 0—, na październik 6.26 do 6.27, kukurudza na lipiec 5.24 do 5.25, na sierpień 5.34 do 5.35, na maj (1902) 4.99 do 5 —, rzepak na sierpień 12.80 do 12.90.
Oferty na pszenicę słabe.
Chęć kupna słaba.
Uspokobienie: silne.
Stan powietrza: pochmurno.

Nadesłane.

Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.

Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie.

Stan wkładów z dniem 1 stycznia 1901 roku, wynosił na 77.154 książeczkach — Kor. 67,089.936 59
Stan zaś wkładów z dniem 30 czerwca 1901 roku, na 79 490 książeczkach wynosi Kor. 67,768.853 37
Okazuje się przyrostka pitału — Kor. 678.916 78

Do zupełnego wyteplenia szwabów, pluskw, pcheł, much, mrowek i t. d. i t. d. nadaje się najlepiej proszek **Andel's**, gdyż nie tylko ubieżaladnia, ale zabija. Rozpylacze ułatwiają użycie proszku. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Patrz insert!

Dla głuchych. Jako reklamę posyłam u bogim **gratis** sztuczny bębenek uszny do leczenia głuchoty. Należy zwrócić się do **H. Chwał 28 Bolton Gardens Chiswick London, W.**

Resztki i towary posezozonowe po cenach znacznie niższych polecają **F. KORNECKI i SP.** WE LWOWIE Pasaż Hausmanna.

ROWERY „Puch” i „Dürkopp” najlepsze marki **TADEUSZ GUSTOWICZ** Lwów, Akademicka 12. Ubrania dla cyklistów. Warsztat reparacyjny.

najlepsze marki poleca **SKŁAD ROWEROW** i artykułów SPORTOWYCH

